Nr. 84. Czwartek 10 kwietnia 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem na I-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 groszy za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.
Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.
W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.
Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000
Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

ORJENTACJA LITEWSKA.

Sosnowiec, 10 kwietnia.

Jest faktem ogólnie znanym, że sympatje polityki litewskiej i społeczeństwa litewskiego stale kierowały się i kierują w stronę najbliższych sąsiadów z zachodu i wschodu, i że tylko względy korzyści politycznych zmuszają Litwę do utrzymywania, aczkolwiek z wielkim trudem, względnie poprawnych stosunków ze zwycięzcami wielkiej wojny, a przedewszystkiem z Anglją i Francją. Gdyby jednak podobny kierunek polityki litewskiej mógł wymagać potwierdzeń, to sami litwini i prasa kowieńska codziennie dostarczają tych dowodów w ilości aż nadto dostatecznej. Świeżo w wychodzącym w Kownie piśmie „Trimitas" znany działacz prof. Kreve Mickievicius zamieścił artykuł wstępny p. t. „Ratujmy swoją Ojczyznę", w którym, z okazji obrad genewskich, rozpatruje, „do czego prowadzą nas i do czego muszą doprowadzić pertraktacje z państwami ententy w sprawie kłajpedzkiej".

Zdaniem prof. litewskiego —

„Nie można pocieszać się tem, że pomiędzy Anglją i Francją wynikły nieporozumienia, że zmieniła się sytuacja polsko-rosyjska, gdyż Francja jeszcze bardziej będzie nas ograniczać, jeszcze bardziej będzie się starać o rozstrzygnięcie sprawy kłajpedzkiej w sposób wygodny dla Polski. Anglja zaś za niektóre ustępstwa ze strony Francji interesów Litwy bronić nie będzie, a raczej będzie popierać stanowisko Francji. Pertaktacje te doprowadzą nas do drugiego projektu Hymansa, ale już bez Wilna..."

Wobec tego działacz litewski rzuca hasło:

„Trzeba działać, trzeba się imać odpowiednich środków, usunięcia niebezpieczeństwa.

Jakież są te środki? Gdzie myśl polityczna litewska szuka ratunku przed urojonem niebezpieczeństwem ze strony Polski?

Prof. Mickievicius mówi: „Nie będziemy mogli odrzucić tego projektu, ponieważ oznaczałoby to drwiny z mocarstw zachodnich i z ich rządów, a wreszcie nawet z samej ligi narodów. Żeby temu się sprzeciwić, trzeba mieć odpowiednią siłę, trzeba dobrze postawić sprawę, i zawczasu obmyśleć plan działania, wtedy tylko wybrniemy z tych sieci, w które wpadliśmy. Nasuwa się pytanie, gdzie mamy znaleźć tę siłę, która wzmocniłaby nasze stanowisko i dałaby możność odrzucenia przygotowanych na nas sieci, bez względu na groźby?"

Na pytanie to Mickievicius znajduje odpowiedź:

„Sądzę, że taką siłę uzyskamy po zgodnem porozumieniu się z rosjanami i niemcami".

Dalej otwarcie tłomaczy się:

„Przecież niemcy po wzmocnieniu się postarają się nie uznać traktatu wersalskiego. Co wtedy będą znaczyły wszystkie nasze umowy z państwami ententy? Pusty frazes, którego niemcy prawnie i moralnie nie uznają. Więc czy nie lepiej byłoby odrzucić wszystkie pertraktacje, któremi nas tak zamęcza ententa, i wejść w porozumienie w tej sprawie z niemcami i rosjanami? Niemcy dobrze rozumieją, że okręg Kajpedy, który nie ma znaczenia dla Niemiec, dla Litwy jest sprawą życia. Państwo to bez wątpienia nie zechce przez swe wymagania w sprawie Kłajpedy oddać nas pod opiekę swoich nieprzyjaciół. Niemcy tem bardziej nie zechcą tego, gdyż dobrze rozumieją znaczenie Litwy w ich teraźniejszych sporach, które będą rozwiązane tylko orężem".

Tyle o niemcach. Dalej o Rosji:

„Podczas pertraktacji w sprawie Kłajpedy mogliby pomóc nam rosjanie, nie czyniąc nam łaski, a kierując się potrzebą swoich interesów".

Znamienny artykuł kończy się zapytaniem:

„Czy w tym kierunku cokolwiek czyni nasz rząd? Przedtem jeszcze mogliśmy zawrzeć umowę z niemcami i rosjanami i tem wzmocnić zarówno nasze stanowisko w Kłajpedzie, jak i postąpić znacznie naprzód w sprawie odzyskania Wilna. Jutro może być już zapóźno. Trzeba się spieszyć".

Czy aby nie nazbyt pospieszyła się liga narodów, oddając Litwie Kłajpedę?

Polska winna zdać sobie sprawę z tej wyraźnej orjentacji litewskiej.

Coś z analogji w sprawie kas chorych.

Kr. Huta, w kwietniu.

Kiedy po uchwaleniu przez sejm warszawski ustawy o terytorialnych kasach chorych, rozpoczęto eksperymenty od Zagłębia Dąbrowskiego, jako ośrodka robotniczego, na łamach b. „Kurjera Zagłębia" pisałem, iż najniepotrzebniej zrobiono początek tutaj, bo bądź co bądź Zagłębie miało zorganizowaną pomoc lekarską, zarówno na kopalniach, jak i w innych przedsiębiorstwach przemysłowych, czem pochwalić się nie mogły inne nieuprzemysłowione części b. Kongresówki. Zaczęto wojować absurdalnym argumentem (a było to w czasie przedplebiscytowym), że robotnicy na Śląsku, mający kasy chorych, gotowi głosować przeciw Polsce za ten brak kas chorych u nas, puszczano w ruch inne jeszcze demagogiczne motywy i z błyskawiczną szybkością przystąpiono do dzieła.

Pamiętamy, w czyich rękach pozostawała wówczas cała ta organizacja i jak się wzięto do roboty. Właściwie mówiąc, dewastowano to, co było, nie dając ludności wzamian nic lepszego. Później po zmianie 2 „historycznych" komisarzy, sprawa lecznictwa zaczęła się poprawiać, i, w istocie, starano się uczynić niejedno, aby choć w części sprostać zadaniom. Ale w samem założeniu sprawa tej pomocy lekarskiej w t. zw. kasach powiatowych była z gruntu rzeczy postawiona najfatalniej, bo dla tej kolosalnej organizacji, która, naprzykład, objęła prawie całą ludność tak ogromnego powiatu, jakim jest będziński, nie obliczono się wcale z siłami swojemi, nie wzięto pod uwagę braku wszelkich dogodnych środków lokomocji, braku szpitali, braku lekarzy (a byliśmy wówczas w wojnie z bolszewją) i wogóle tego wszystkiego, co jest alfą i omegą prawidłowego funkcjonowania tak ogromnej machiny.

Sypią się więc obecnie skargi bez liku, to na administracje tych kas, to na Bogu ducha winnych lekarzy, a zapomina się, że twórcy projektów o kasach chorych w tej formie, jak obecnie, najmniej mieli na myśli sprawę prawidłowego lecznictwa, ale za to zupełnie co innego, o czem przekonały nas choćby wypadki listopadowe w Krakowie. Wystarczy przeczytać protesty robotników i pracowników po różnych pismach, aby przyjść do przekonania, że w zupełności spaczono myśl o ubezpieczeniach społecznych i że ten system obecny jest niczem więcej, jak wypompowywaniem jeszcze jednego podatku z ludności, zużywanego najnieproduktywniej, bo nie dającego tejże ludności tych korzyści, jakie ona za tak ogromne pieniądze mieć powinna.

To też zrozumiało, a raczej na swej skórze poczuło społeczeństwo cały nihilizm tej ustawy o pomocy lekarskiej, i już wkrótce pod rozprawy sejmowe wejdzie projekt o nowelizacji tej klepskiej ustawy, a mianowicie, aby w ramach ustawy państwowej, mogły się tworzyć różnego rodzaju inne kasy chorych, jako to: zawodowe, przemysłowe, miejskie i t. p., co ma znaczyć, że monopol na leczenie ludności nie będzie się znajdował jedynie w rękach czynników rządowych, ale ludność sama, zrzeszając się

w grupy, będzie mogła tę pomoc dla siebie organizować. Jednem słowem zapatrzono się na Górny Śląsk, gdzie właśnie ten system dawał i daje najlepsze wyniki.

Był, co prawda, projekt ministerjalny warszawski, aby i na Śląsku na wzór reszty Polski zunifikować te wszystkie tutejsze kasy chorych. Działo się to, co prawda, z innych względów (celem odniemczenia tych kas), ale robotnik śląski znał już swoje kasy i wiedział, że z niemi jest mu dobrze, a lepszego, co mu Warszawa obiecywała póki co, nie pragnął. I przyznać trzeba, że, pomimo kryzysu ekonomicznego, jaki obecnie ogólnie przemysł przeżywa, funkcjonują kasy te na Śląsku bez zarzutu, opłacając na czas wszystkie świadczenia, pomoc lekarską, szpitale, środki lecznicze i t. p. bez najmniejszej zwłoki, czego, zdaje się, o kasach powiatowych w reszcie Polski powiedzieć niepodobna, gdyż wszystkie one walczą z brakiem gotówki. Dla ścisłości dodam, że ogólna liczba kas chorych na G. Śląsku dosięga liczby około 36, lecz nie wszystkie one przy dzisiejszych ciężkich warunkach ekonomicznych mogą się utrzymać, są bowiem między niemi takie, co liczą ledwo po kilkuset członków, a były tworzone swego czasu przez ambitne jednostki, celem wysunięcia siebie na czołowe stanowiska prezesów, wice-prezesów i t. d. To też, licząc się ze swojem położeniem bez wyjścia, zaczęły się takie małe kasy łączyć po kilka w jedną i dają sobie doskonale radę.

System ubezpieczeń i leczenia w tych wszystkich kasach nie jest jednolity, ale przy ogromnej ilości lekarzy (przeszło 250), przy doskonałych środkach komunikacyjnych, przy wzorowo urządzonych szpitalach, pomoc lekarska funkcjonuje wszędzie bez zarzutu.

Są kasy wielkie, jak „spółka bracka" w Tarnowskich Górach, licząca kilkadziesiąt tysięcy członków, która posiada swoje własne szpitale prawie w każdej większej miejscowości, (to samo i niektóre inne, jak np. „przemysłowa kasa chorych" w Hajdukach, „spółka bracka" w Pszczynie, własność księcia Pszczyńskiego). W tych szpitalach, zajętych jest cały szereg lekarzy, którzy służą chorym do dyspozycji, jak w dzień, tak i w nocy. Oprócz tego każde miasto podzielone jest na rewiry. Weźmiemy dla przykładu Królewską Hutę. Tu, chociaż mamy jeden z największych szpitali, z ogromną obsługą szpitalną, należący do „spółki brackiej", ordynuje 12 t. zw. lekarzy okręgowych, po różnych dzielnicach miasta, którzy mają obowiązek przyjmowania chorych „spółki brackiej" w swoich mieszkaniach prywatnych 2 razy na dzień: zrana i popołudniu w pewnych określonych godzinach; do ich obowiązków należy także odwiedzanie chorych po mieszkaniach bez względu na porę dnia i nocy (w tym celu lekarze okręgowi mają przed bramami swoje własne dzwonki nocne). Przytem we wszystkich kasach przysługuje prawo wolnego wyboru lekarza. Legitymacją dla chorego jest wykaz choroby, wydany mu przez starszego bractwa, którzy są wybierani przez robotników na każdej kopalni (po naszemu — delegaci) i chory nie potrzebuje biegać od Annasza do Kajfasza, zanim tę pomoc lekarską otrzyma.

Dr. Sianowski.

(Dok. nastąpi).

Wieści ważne.

— Prezydent ministrów Grabski przyjął delegata rządu polskiego w Wilnie Moysztowicza, który przedstawił mu obawy ludności polskiej Wilna, spowodowanej gwałtami i pogróżkami litewskiemi. Grabski w odpowiedzi oświadczył, że jakkolwiek rząd nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do pogróżek litewskich, to jednakże nie zapomina o należytem zabezpieczeniu granic.

— Komitet organizacyjny banku wykazuje przeszło 40 tysięcy akcjonarjuszów i przeszło 815 tysięcy akcji. Prócz tego ministerjum skarbu odstąpiło na ulgowych warunkach około 200 tysięcy akcji.

— W najbliższych dniach podjęte będą międzyministerjalne obrady w przedmiocie sposobu prowadzenia rokowań co do zawarcia konkordatu ze stolicą apostolską.

— Zwycięstwo faszystów włoskich przy wyborach jest olbrzymie. Liczni robotnicy i wyrobnicy, b. socjaliści, głosowali obecnie na partję narodową. W niektórych miejscowościach lista rządowa osiągnęła 90 procent wszystkich głosów. Według dotychczasowych wyników z 51 prowincji 64 procent głosów oddane partji narodowej.

— Według wiadomości, nadchodzących z Charkowa, na Ukrainie rozwija się ruch przeciwkomunistyczny wśród włościaństwa. We wsiach w gub. odeskiej, podolskiej i wołyńskiej bojkotują członków partji komunistycznej, nie wynajmują im mieszkań, zrywają wszystkie zgromadzenia komunistyczne i każdy działacz komunistyczny, który spróbuje bez konwoju udać się na wieś, znajduje się stale pod grozą śmierci. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy w samej tylko gub. podolskiej zabito 11 agitatorów, przyczem wielu z nich zginęło bez wieści.

— W związku z falą wzmożonych represji przeciwko inteligencji rosyjskiej w Moskwie w ciągu ostatnich trzech dni aresztowano około 3 tys. osób.

— „Le Matin" donosi, że rzeczoznawcy proponują natychmiastowe zapewnienie kasie komisji odszkodowań kapitału w wysokości 16 miljardów marek złotych, które Niemcy zdołają uiścić dzięki proponowanym zarządzeniom. Do tego przybywać będą spłaty roczne, wynoszące w pierwszym roku miljard marek złotych, w drugim i trzecim—1 200 miljonów, w czwartym — 1 750 miljonów, a w następnych—2,460 miljonów marek złotych. Pozatem przewidywane jest wydzierżawienie na 50 lat kolei niemieckich, które objąć ma towarzystwo z kapitałem 26 miljardów marek złotych.

— Uchwała angielskiej izby gmin odrzucająca artykuł pierwszy noweli do ustawy o ochronie lokatorów, zapadła 221 głosami przeciwko 212. Premjer złożył oświadczenie, że rząd nie zamierza ustąpić ponieważ ustawa o ochronie lokatorów niema charakteru politycznego.

Wobec oszczerstw Piłsudskiego.

Warszawa, 9 kwietnia.

Zarządy klubów związku ludowo-narod., chrześc. demokracji i chrześc. nar. obradowały nad sprawą zeznań Piłsudskiego w warszawskim sądzie wojskowym dnia 21 marca br., w których powiedział on między innemi, że podejrzewa niektórych członków rządu, utworzonego w maju 1923 r. o udział w zamordowaniu prezydenta Narutowicza.

Rozprawa sądowa w sprawie zabójstwa prez. Narutowicza ustaliła ponad wszelką wątpliwość, że zamach ten był indywidualnym wyłącznie czynem Niewiadomskiego. Pociągnięcie więc Piłsudskiego do odpowiedzialności sądowej za wypowiedziane podejrzeniania, stanowczo przez sąd usunięte, miałoby na celu nie ustalenie prawdy, już w zupełności wyświetlonej, ale tylko danie zadośćuczynienia osobom napadniętym. Wobec tego, zaś że sprawa sądowa o takim podkładzie, w której b. członkowie rządu polskiego występowaliby jako oskarżyciele przeciw b. naczelnikowi państwa i b. nacz. dowódcy wojsk polskich, jako oskarżonemu, byłaby przedewszystkiem i w każdym razie nową, niezwykłą sposobnością ośmieszania Polski za granicą, że napaść obecna jest tylko ciągiem gołosłownych obelg, rzucanych przez Piłsudskiego wielokrotnie od szeregu miesięcy, w sposób daleki od jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności.

Zarządy klubów: związku lud. nar., chrz. dem. i chrz. narod. uważają wszelkie zajmowanie się temi napaściami jako czemś poważnem, za zupełnie zbyteczne, a sąd o ich moralnej i politycznej wartości oraz poczytalności pozostawiają ze spokojem społeczeństwu.

Z sali sądowej.

Wpływ literatury.

Sosnowiec 10 kwietnia.

Mimo nadużywania łatwowierności poczciwców przez całą zgraję grafomanów różnego kalibru, słowo drukowane ma jeszcze wielki wpływ na życie ludzkie.

Największe wrażenie wywiera ono na umysły, którym sztuka czytania nie odkryła jeszcze wszystkich swych tajników i przeszkoda w postaci sylabizowania nie została jeszcze całkowicie pokonana.

Do tego rodzaju czytelników należą dzieci i nieprzeliczone masy pół analfabetów.

Pierwsze pytanie dziecka po przeczytaniu ciekawej książeczki brzmi zazwyczaj w ten sposób:

— A czy to wszystko prawda?

Wartość bowiem przeczytanego dzieła mierzy ono ilością prawdy w nim zawartej Kwestja artyzmu, fantazji i tym podobnych niedorzeczności w prymitywnie zbudowanej myśli małego człowieka jeszcze nie istnieje.

Niezaspokojona umiejętnie ciekawość dziecka, brak trafiającej mu do przekonania odpowiedzi na zadane pytanie doprowadza do tego, że 10 letni chłopczyk wierzy święcie w istnienie np. Robinsona Kruzoe i postanawia iść w jego ślady, to znaczy przedewszystkiem opuścić dom rodzicielski. Zimny praktycyzm dziecka XX wieku nakazuje mu być przewidującym, zaopatruje się więc w mniejszą lub większą ilość pieniędzy rodzica i rusza w świat szeroki.

Całe szczęście, że dzięki policji ekskursja taka kończy się gdzieś w okolicy Dańdówki, poczem chłopiec wraca pod przymusem pod dach ojcowski, gdzie surowa ręka „tatusia" umiejętnie „garbuje skórę" niedoszłemu naśladowcy Robinsona Kruzoe.

Taki sam wpływ wywiera literatura na półanalfabetów. W ich oczach także wartość książki istnieje o tyle, o ile wszystko, co w niej „stoi" jest prawdą.

Wiara ta jest nieszkodliwa, a nawet pożyteczną, jeżeli taki pół analfabeta rozczytuje się w „Trylogji" Sienkiewicza i wszystkich bohaterów jej uważa za postacie historyczne, a przygody ich za fakty tak prawdziwe, jak np. bitwa pod Grunwaldem.

Przyznać trzeba, że „Trylogia" „zbłądziła pod strzechy", ale narówni z miłością do niej istnieje potężny kult dla dzieł tego rodzaju, jak: „Kartusz", „Rinaldo-Rinaldini" i „Barbara Ubryk".

Naśladowanie tych znakomitości w świecie bandytów, tych szlachetnych obrońców słabych i pokrzywdzonych jest marzeniem niejednej głowy, wierzącej święcie w nadzwyczajność przygód Kartusza i in.

Przestępstwo więc, wypływające z tych pobudek nie jest nap awdę zupełnem przestępstwem i doprawdy ogromnie pedagogiczny był wyrok sądu okręgowego w Sosnowcu w sprawie Józefa Kocha i Józefa Kniei, robotników kopalnianych, zamieszkałych w Strzemieszycach.

Ponieważ pochłaniali oni grube tomy, opisujące żywot Rinaldinich, Kartuszów i innych tego gatunku bohaterów, przeto postanowili iść ich śladami i w sierpniu r. ub. wysłali do kupca w Strzemieszycach, Lejzora Glejcera, list treści następującej: — Związek anarchistów wzywa L. Glejcera, aby w dniu 5.8 1923 złożył na podstawie krzyża, stojącego koło pompki strzemieszyckiej o godz. 10 wieczór 12 milj. mk.

Za niespełnienie tego żądania grożono Glejcerowi śmiercią. Glejcer nie uląkł się śmierci, zawiadomił o wszystkiem policję, która zarządziła zasadzkę i obu czytelników „Kartusza" aresztowała i oddała pod sąd.

Sąd każdego z oskarżonych skazał na 6 miesięcy więzienia, zawieszając jednak karę na przeciąg 3 lat.

C-rk.

Kronika.

Kalendarzyk.

10 CZWARTEK	Dziś Ezechjela m. w. Jutro Leona Wielkiego Wsch. słońca 6.19 Zach. „ 5.01

P. M. S.

Zbliża się dzień 3 go maja. W tym dniu święta narodowego cała Polska zbierać będzie ofiary na oświatę, pod egidą polskiej macierzy szkolnej. A u nas w Sosnowcu, któż organizuje zbiórkę w tym dniu, aby i nasze społeczeństwo miało możność złożyć dar narodowy na oświatę, kiedy p. m. s. od dłuższego czasu śpi snem spokojnym?

Należy więc natychmiast pobudzić do życia polską macierz szkolną, aby mieć czas na zorganizowanie zbiórki na dzień 3 go maja i aby od tej doby instytucja ta rozpoczęła swoją pracę na terenie sosnowickiem.

Nie chcąc sprawy przewlekać, pozwalam sobie zaprosić wszystkich dawnych członków oraz tych, którzy rozumieją doniosłe zadanie tej instytucji, na zebranie w niedzielę, dn. 13 b. m. na plebanji w Sosnowcu, o g. 4 ej po południu. Na zebraniu tem wybrany będzie tymczasowy zarząd.

Ks. Pienkiewicz.

O kontrolę nad związkami. Dzięki systematycznemu obałamucaniu rzesz robotniczych przez socjalistów i komunistów, dość znaczny procent robotników należy do ich związków, które zapewniają podczas choroby, bezrobocia i t. p. wypadków, odszkodowanie.

Ponieważ mieliśmy w Zagłębiu sporo już strajków i nie było jeszcze wypadku, aby robotnik otrzymał jakąkolwiek zapomogę z takiego związku, odpowiednie władze powinnyby zainteresować się działalnością tych instytucji i sprawdzić, na co idą pieniądze składkowe, widzi się bowiem, iż strajkujący zbierają po domach składki, zamiast otrzymać ze związku należne odszkodowanie.

Związek, który nie trzyma się ściśle zatwierdzonego przez władze statutu, winien być bezwarunkowo zamknięty, gdyż nie można pozwolić, aby składki robotników szły tylko na utrzymanie licznej a próżniaczej bandy agitatorów.

Sprostowanie. W numerze wczorajszem „Iskry", w artykule wstępnym, w piątej szpalcie, w drugim i czwartem wierszu od góry, wkradł się błąd, a mianowicie: zamiast 48-godzinnego tygodnia pracy, winno być 46 godzinny dzień pracy.

Z sądu okręgowego. Od dnia 10 b. m. do pałacu Schoena, ulica Szenowska 19) przeniesione zostały: kancelarja prezydjalna, rachuba i wydział cywilny sądu okręgowego. Inkasenci przeto winni się zgłaszać nie na ulicę Warszawską lecz pod wyżej wskazanym adresem. Reszta wydziałów sądu okręgowego pozostaje jeszcze na miejscu. Posiedzenia sądu okręgowego odbywać się będą w bieżącym tygodniu przy ul. Warszawskiej.

Naprawa domów. Godną naśladowania w zarządach miejskich jest inicjatywa Piotrkowa w sprawie przymusowej naprawy i doprowadzenia do stanu mieszkalnego domów zniszczonych i niezamieszkałych, oraz przymusowe przebudowania poddaszy, suteren i budowli gospodarczych na pomieszczenia mieszkalne.

Normy postępowania w tym względzie zatwierdził minister spraw wewnętrznych oraz minister pracy i opieki społecznej dla Piotrkowa Trybunalskiego, co zaś do magistratu tego grodu, to powoła on pod przewodnictwem komunalnego inspektora mieszkaniowego komisję w składzie z przedstawicieli właścicieli, architekta miejskiego i 2 biegłych, a orzeczenie tej komisji upoważni go do wezwania właścicieli lub dzierżawców do wykonania odnośnych robót pod nadzorem architekta miejskiego, albo też wykona je sam, lub przez osobę trzecią w drodze przetargu.

Od orzeczenia magistratu co do wysokości kosztów przebu-

dowy, przysługuje właścicielowi rekurs do urzędu rozjemczego.

W ten sposób, wszystkie zarządy miejskie w kraju, powinny złagodzić dotychczasową mizerję mieszkaniową i powiększyć liczbę pomieszkań dla ludności miast polskich.

Przed wyborami władz banku polskiego. W dniu wczorajszym komitet organizacyjny związku akcjonarjuszów banku polskiego (adw. Kozielski, p. Łaszczyński, inż. Malit, inż. Raźniewski) wysłał do p. prezydenta Rzeczypospolitej telegram treści następującej:

„Drobni akcjonarjusze banku polskiego złożyli przeszło 30 procent kapitału zakładowego. Pozbawieni są wszelkiego wpływu na działalność banku. Zwracają się na mocy artykułu 107 konstytucji do pana prezydenta z prośbą o zmianę artykułu 18 statutu w drodze rozporządzenia przed zebraniem założycielskiem, ażeby drobni posiadacze mogli tworzyć grupy po 25 i udzielać pełnomocnictwa bez ograniczenia oraz aby otrzymali przedstawicielstwo w radzie stosunkowo do posiadanych akcji. Uzyskanie wpływu przez tę część społeczeństwa leży w interesie państwa".

Odpis powyższego telegramu zakomunikowane zostały prezesowi rady ministrów i prezesowi banku polskiego.

Akcja, wszczęta przez inż. Malika, ma widoki powodzenia, wobec czego drobni akcjonarjusze sosnowieccy winni się zarejestrować. Rejestracja odbywa się w księgarni „Wiedza" i w sklepie bławatnym p. Ostrowskiego.

Marnotrawstwo papieru w urzędach. Na zlecenie nadzw. komisarza oszcz., we wszystkich urzędach wydane zostały zarządzenia jak największej oszczędności przy załatwianiu spraw, a mianowicie:

Referaty mają być sporządzane na arkuszach wpływających. W miarę możności winno być stosowane t. zw. „załatwianie odręczne" na samym wpływie. Ilość odpisów ma być ograniczona do istotnej potrzeby. Przy załatwianiu spraw powinny być zużytkowane wszelkie pozostałości druków i blankietów, nie będących w użyciu; wreszcie korespondencje wewnętrzne mają być pisane na 1 odstęp (maszynowe) na ćwiartkach arkusza. Wszelkie pisma i odpisy mają być pisane po obu stronach papieru.

Zebranie. W sobotę o godz. 5 po południu na plebanji w Sosnowcu odbędzie się zebranie zarządu i delegatek dzielnicowych komitetu p. n. „Chleb głodnym dzieciom".

Walne zgromadzenie tow. „Rozwój". Zarząd oddziału tow. „Rozwój" w Dąbrowie Górniczej zawiadamia członków, iż nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się dnia 11 kwietnia b. r. w szkole obok kościoła.

Na porządku dziennym uzupełnienie zarządu i kom. kontrolującej oraz wybór delegatów na zjazd ogólno-krajowy w Krakowie. Początek bez względu na komplet o godz. 8 wiecz.

Przyjazd ministra. Wczoraj przybył do Zagłębia minister kolei żelaznych, p. Tyszka, celem zbadania na miejscu warunków komunikacyjnych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu.

W ciągu dnia p. minister zwiedził wszystkie większe stacje i punkty węzłowe na Górnym Śląsku, wieczorem zaś przybył do Sosnowca, gdzie rozpatrywał potrzeby i projekty nowych urządzeń, oraz rozbudowę stacji kolejowych. Dziś rano p. minister wyjechał z powrotem do Warszawy.

Kary za plucie na podłogę. Na mocy rozporządzenia ministra zdrowia publicznego, wszystkie sklepy, biura, warsztaty, szkoły, hotele, cukiernie, restauracje, pensjonaty kąpieliska, kino - teatry sale odczytowe, poczekalnie kolejowe i t. p. powinny zaopatrzyć się w spluwaczki, oraz wywiesić odpowiedni plakat, głoszący, iż pluć wolno tylko do spluwaczki. Winni plucia na podłogę podlegać będą karze administracyjnej z art. 25 ustawy z dnia 25 sierpnia 1919 roku w wysokości do do 1000 złotych polskich lub aresztu do 3 miesięcy.

Nowy strajk. Ponieważ agitatorzy widzą, iż sprowokowany przez nich strajk górniczy nie tylko nie odniósł żadnego skutku, lecz w dodatku przekonał masy o bezcelowości wystąpienia, dzięki czemu większość robotników chce wrócić do pracy, chwycili się praktykowanego oddawna systemu, t. j. pragną przez wywołanie bezrobocia w innych zawodach, wywołać brak żywności, a tym samem pchnąć masy do nowych ekscesów.

Od wczoraj np. wybuchł w całem Zagłębiu strajk piekarzy, rzekomo na tle ekonomicznem.

Prowodyrzy zapowiedzieli, iż nie pozwolą pracować nawet samym właścicielom, a ponieważ w Warszawie były już podobne napaści, należałoby zapewnić o nas możność pracy właścicielom, tembardziej, iż większość piekarni prowadzona jest wyłącznie przez nich.

Ruch ludności. W marcu r. b. ruch ludności w Dąbrowie przedstawiał się następująco: małżeństw zawarto 21, urodzeń zarejestrowano 83 w tem chłopców 43, dziewcząt 40, zgonów było 35, w czem mężczyzn 20, kobiet 15.

Z powyższej ilości zgonów na dzieci przypada 14.

Od 15 kwietnia. Magistrat dąbrowski ogłosił, iż wydawanie dowodów osobistych rozpocznie się z dn. 15 b m., to też mieszkańcy Dąbrowy, nie posiadający jeszcze wspomnianych dowodów, winni od dnia tego zgłaszać się po nie do magistratu.

Strajk czeladzi piekarskiej. Zgodnie z zapowiedzią wczoraj wybuchł w Sosnowcu strajk czeladzi piekarskiej. Wskutek tego strajku nie zabraknie jednak chleba, gdyż majstrowie piekarscy sami wypiekają chleb, mając do pomocy uczniów. Władze nakazały nadzór nad piekarniami, aby strajkowicze nie dopuszczali się gwałtów. Wrazie przeciągania się strajku praca w piekarniach będzie trwała dzień i noc nawet w niedzielę, byle ludność nie odczuwała braku chleba.

— Wczoraj całe popołudnie trwała w magistracie sosnowieckim konferencja z przedstawicielami cechu piekarzy i związku czeladzi piekarskiej. Rolę rozjemcy przyjęło na siebie prezydjum delegacji do walki z drożyzną. Przedstawiciele strajkującej czeladzi początkowo żądali 80 proc. podwyżki, po wysłuchaniu jednak argumentów strony przeciwnej znacznie obniżyli wysokość żądanych stawek. Mimo to narazie nie doszło do porozumienia, gdyż nawet zastosowanie minimalnej podwyżki płac czeladzi piekarskiej pociągnęłoby za sobą podwyższenie ceny chleba do czego w żadnym razie dopuścić w obecnych warunkach nie można. Istnieje tylko jeden sposób podwyższenia płac strajkowiczom, mianowicie ten, by majstrowie piekarscy część własnych dochodów oddali czeladzi piekarskiej. Nad tą ewentualnością mają się dzisiaj zastanowić cechy majstrów w całem Zagłębiu. Jutro w tej sprawie znowu się odbędzie konferencja.

Odezwa komunistyczna. Wczoraj w nocy komuniści rozrzucili w całem Zagłębiu odezwę, nawołującą do tworzenia w każdej miejscowości „ogólno-robotniczych komitetów akcji". Odezwa pozatem nawołuje do uwolnienia wszystkich więźniów politycznych i w ostry sposób napada na sanacje skarbu. Zdaje się, że to ostatnie komunistów najbardziej boli. Chcieliby oni, aby drożyzna szalała w dalszym ciągu, aby robotnik przymierając z głodu, stał się powolnym narzędziem w ich rękach.

Sanacja skarbu to największy wróg komunistów i dlatego zieją w stosunku do niej taka nienawiścią.

A więc w sobotę. Staraniem tow. przyjaciół 12 drużyny harcerskiej w Dąbrowie, w sobotę, dn. 12 b. m. w sali resursy dąbrowskiej odbędzie się istotnie wielki koncert z udziałem: p. I. Strokowskiej Faryaszewskiej (śpiew), prof H. Melcera (fortepian), prof W Kochańskiego (skrzypce) i p. F. Ludricha (akompanjament).

Na koncert ten wybiera się mnóstwo osób z całego Zagłębia, podobny bowiem dobór sił należy do zjawisk niezwykle rzadkich na naszym terenie.

Sprawa otwierania sklepów. Magistraty miast Zagłębia, uznając dotychczasowy rozkład godzin handlu za wadliwy, zebrały opinję sfer zainteresowanych i zwróciły się do władz centralnych z poparciem życzeń kupców.

Większość sklepów prowadzi handel podług nowego, aczkolwiek nie zatwierdzonego jeszcze rozkładu, okazało się bowiem iż obecne godziny handlowe są daleko dogodniejsze dla obydwu stron, zwłaszcza gdy chodzi o artykuły pierwszej potrzeby.

Wobec naglącej konieczności zasilenia funduszami komitetu „Chleb głodnym dzieciom", grono osób z miejscowych sfer towarzyskich powzięło zamiar odegrania wesołej komedji p. t. „Małżeństwo Loli" H. Zbierzchowskiego.

Szlachetnej tej inicjatywie możemy tylko przyklasnąć i życzyć jej jaknajwiększego powodzenia. W piątek stawmy się wiec wszyscy w teatrze, ażeby życzliwością widowni poprzeć usiłowania przygodnych aktorów, którzy podjęli pracę w myśl przysłowia: „ut desint vires, tamen est laudanda voluptas"

Sprytny złodziej. W czasie, gdy p. Tuslanowicz, nauczyciel języka francuskiego, obłożnie chory leżał w szpitalu, przyszedł do jego mieszkania przy ul. Czystej Nr. 5 A Matwiejew i legitymującię rzekomym poleceniem p. Tuslanowicza, wyłudził od łatwowiernych gospodyń klucze od mieszkania, z którego zabrał literalnie wszelkie ruchomości p. Tuslanowicza.

Postępowanie swoje uzasadnił wobec gospodyń mieszkania, tem że p. Tuslanowicz już opuścił szpital i wynajął sobie nowe mieszkanie przy ul. Starososnowieckiej, będąc jednak jeszcze zbyt osłabiony polecił mu zabrać jego rzeczy z dotychczasowego mieszkania.

Policja zawiadomiona o kradzieży, rozpoczęła energiczne śledztwo i jest już na tropie sprawcy.

Smiertelny wypadek. W Hucie Bankowej w Dąbrowie, maszynista R. Jańczyk, zatrudniony na dźwigu powietrznym w stalowni, spadł z kilkunastometrowej wysokości i odniósł tak ciężkie uszkodzenia, iż wkrótce zmarł.

Z kina „Zacisze". Bezsprzecznie Lea Parri jest najpiękniejszą i jednocześnie najmłodszą ze słynnych artystek filmowych. Jej mimika, gesty i stroje to istny poemat. Dziś możemy ją podziwiać w pięknym dramacie p. t. „Romans pięknej grzesznicy", gdzie jak się to mówi przeszła sama siebie. 2375

Jedyne pismo Zagłębia poświęcone specjalnie sprawom gospodarczym, to „Wiadomości Zagłębia". Numer pierwszy będzie rozsyłany darmo do izb handlowych, spółek akcyjnych stowarzyszeń hoteli etc. Już tylko dzisiaj do tego numeru przyjmują ogłoszenia inkasenci i biuro T-wa „Rozwój", w Sosnowcu, ulica Małachowskiego 9. 2427

Nowe czasopismo. Wkrótce ukaże się w naszem mieście ilustrowany tygodnik satyryczno-społeczny pod kierunkiem literacko-artystycznym Zbigniewa Grabowskiego.

Tygodnik nowy cięty wróg
Złodziejstw, nadużyć, podłych sztuk
„Wolną krytyką" zwać się będzie
Podniesie larum srogie w głos —
Kto gałgan, szczutka weźmie w nos!
Bicz wolnej prasy dotrze wszędzie.

Ogłoszenia i rękopisy do „Wolnej Krytyki" przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń p. J. Hławskiego.

NADESŁANE.

Z teatru.

Dziś „Don Juan". Tadeusz Rittner znany komedjopisarz, którego utwory grywane są na scenach zagranicznych, u nas dał się poznać w swojem studjum scenicznem „W małym domku", przemówi dzisiaj ze sceny w swojej znakomitej sztuce, jaką jest „Don Juan". Rolę tytułową odtworzy znakomity artysta Wojciech Brydziński. Pozostałą obsadę stanowią pp.: Bilińska, Topolska, Kubańska i pp. Tański i Opaliński oraz inni w rolach drugoplanowych. Nowe dekoracje systemem nie praktykowanym jeszcze na naszej scenie, dopełnią prawdziwie artystycznej całości.

Piątek „Małżeństwo Loli" w wykonaniu miejscowych sił amatorskich. Dochód przeznaczony na chleb dla głodnych dzieci i na dzieci z Granicy.

Szopka Zagłębia — sobota popołudniu wystawioną będzie po raz ostatni na scenie sosnowieckiej. Ceny miejsc na to ostatnie przedstawienie zniżone do połowy.

Sobota „Tajfun", zajmująca sztuka z życia japończyków w Paryżu z Wojciechem Brydzińskim, niezrównanym w roli doktora Tokeramo.

Niedziela dwa przedstawienia: popołudniowe, popularne, dostępne dla wszystkich, po cenach do połowy zniżonych, pełne humoru „Grube ryby". Początek o godz. 4.

Wieczorem przedstawienie jak zwykle, o g. 8.

Poniedziałek — Dąbrowa — ostatnie przedświąteczne przedstawienie „Don Juan" Rittnera z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej.

Wtorek — Będzin. — Afisz zapowiada ostatnie przedstawienie przedświąteczne z Wojciechem Brydzińskim w roli tytułowej, jako „Don Juan".

„Profesor Kienow" ostatnia nowość krakowskiego teatru „Bagatela", wystawiona będzie u nas w nadchodzący wtorek w wykonaniu znakomitych artystów sceny krakowskiej, jak: Józefa Sosnowskiego, Zygmunta Nowakowskiego, Tadeusza Frenkla, Jadwigi Hańskiej i innych.

Ostatnie przedstawienie przedświąteczne odbędzie się w nadchodzącą środę. Występ Wojciecha Brydzińskiego, który kreować będzie rolę hrabiego w głośnej sztuce „Twarz i maska".

Wczesna sprzedaż biletów na powyższy repertuar w Sosnowcu w kasie dziennej, jak i w Dąbrowie oraz Będzinie rozpoczęta.

Abonamenty ważne.

Ofiary.

Lista ofiar wpłaconych jednorazowo do kasy komitetu Zagł. Dąbr. pod nazwą „Chleb głodnym dzieciom“.

Pp. Kozłowski 1 mil. marek, Szkoda 1 mil. mk., Chrobot Paweł 1 mil. mk., Moch E. 1 milj. mk., Kolarz 1 mil. mk., Białas 1 mil. mk., Marcinek 1 milj. mk., Ciszewski Stanisław 1 milj. mk., Pogoda 1 mil. mk., Łudzik 5 mil. mk., Fabryka Chemiczna „Gizichów“ 10 mil. mk., Brzezińska Helena 5 mil. mk., Dr. Wierzbicki 10 mil. mk., Rychterowa Kazimiera 5 mil. mk., Hem 6 milj. mk., Rakowscy 5 mil. mk., Krupa 1 mil. mk., Stołeccy 5 milj. mk., Bargieł 5 milj. mk., Wenełowicz 10 milj. mk., Dawidson 10 mil. mk., Hirszberg 10 milj. mk., firma „Lamprecht“ 50 milj. mk., Tomickie 20 mil. mk., Hirsz Waldemar 5 mil. mk., Grochowicz Jan 3 mil. 500 tys. mk., Dziedzicki Roman 1 mil. mk., Bokalski B. 3 mil. mk., Nowacka Wanda 3 mil. mk., Nackiewicz Witold 3 mil. mk., Czerski E. 3 mil. mk., Malesa J. 1 mil. mk., Wystopówna Antonina 3 mil. mk., Korczyński Tadeusz 5 mil. mk., Mizerkówna Zofja 2 mk. mk., Gumiński Witold 10 mil. mk., Krajewski Mieczysław 20 mil. mk., Popiołek Frydolin 5.650 tys. mk., „Prima Nota“ Banku Handlowego w Sosnowcu 8,388,700 mk., Wawrzycka Aniela 1 mil. mk., Talch Paweł 1 mil. mk., Kocot Teofila 1 mil. mk., Ostrowski Józef 1 mil. mk., Stanik Józefa 1 mil. mk., Pabirz Zofja 1 mil. mk., Urgacz 1 mil. mk., Buchacz Helena 1 mil. mk., Grzegorzewska Antonina 1 mil. mk., Gołębiowska Helena 1 mil. mk., Korlacki Karol 1 mil. mk., Pastuszkiewicz Michał 1 mil. mk., Opacka Ewa 1 mil. mk. Smoła Teofila 1 mil. mk., Maj Leokadja 2 mil. mk., Stolarska Regina 2 mil. mk., Reitner i Piekarski 2 mil. mk., Wolna Helena 250 tys. mk., urzędnicy banku przemysłowego 4 mil. 820 tys. mk., Malewowa Z. 5 mil. mk., Garliński Bronisław 5 mil. mk., Kerdulski Antoni 5 milj. mk., Baranowski A. 3 milj. Wieczorek Marjan 5 milj. mk., Kino „Zagłoba“ 40 mil. mk., Jakubowski 10 mil. mk., Borowicz Aleksander 3 mil. mk., Jakubowski Stanisław 1 miljon marek, Felcman W. trzy miljony marek, Pająk Felicjan 3 milj., Molicka W. 10 milj., Hławski Józef 20 milj., Polski bank przemysłowy w Sosnowcu 25 milj., Północne t-wo transportowo - ekspedycyjne 15 milj., Krytoszańska Marja 1 miljon, Szancer W. 1 miljon, Dziedzicka Marjanna 1.5oo, Pfeifer Marta 1,5oo, Chrząstowska Kazimiera 1 miljon, Linde T. 1 milj., Celniak Stanisław 1 miljon, Płuta Zofja 1 miljon, Tkacz Agata 1 miljon, Szostek Wiktorja 2 milj., Urgacz Bronisław 2 milj., Bielik Marta 2 milj., Herszel Gertruda 3 milj., Knas Aurelia 3 milj., Kwaśniewska Helena 3 milj., Jarzębowa Marta 3 milj., Misztalska Lucja 3 milj., Zwolinowska Stanisława 3 milj. Gądek Zofja 2 milj., Gasson 2 milj., Kamiński Antoni 2 milj., Ierzykowska Helena 2 milj., Benc Władysława 5 milj., Mucha Marja 5 milj., Karbowska Eugenja 5 milj., Dziub Marja 5 milj., Gubała Anna 5 milj., Kazoń Marja 10 milj., Weinrib Maurycy 10 milj., Choińska Agnieszka 5 milj., Machura Marja 5 milj., Lisik Marja 5 milj., Szafrańska Bronisława 5 milj., Teuer Wincenty 5 milj., Mamlok Zygmunt 10 milj., Woźniak Marja 10 milj., Woźniakowa J. 20 milj., Urgacz Genowefa 1 miljon, Psonka Marja 1 miljon, Wabek Agnieszka 5oo, Brzęcki Ryszard 5oo, Janus Zofja 5oo, Bukowska Weronika 5oo, Szymarzek Zofja 1 miljon, Trzaskalska Antonina 1 miljon, Sadowska Zofja 1 miljon, Hanczke Marja 1 miljon, Otrębska Walerja 1 miljon, Twardoń Anna 1 miljon, Brzezińska Franciszka 1 miljon, Porczyński Władysław 5 milj., Zmudowicz R. i F. 5 milj., Zielińska Marja 2 milj., Frydecka Honorata 5o milj., sędzia Godlewski 5 milj., Ptaniulisdrona A. 1o milj., Piotrowska Kazimiera 1o milj., Jaros Franciszka 5 milj., Wieczorek Marja 5 milj., Żukowicz R. 3 milj., Kołodziejczyk Katarzyna 2 milj., Wanat Kazimiera 2 milj., Buchola Helena 1 milj., Popow Antonina 1 miljon, Klimczak Marta 1 miljon, Stefański Tomasz 1 miljon, Zberesta Stanisława 1 miljon. Razem mk. 622 6. 8 7oo.

Z kraju.

Kraków. Na zjazd miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego przybyło do Krakowa z górą 30 burmistrzów oraz wielu przedstawicieli miast b. Królestwa Kongresowego i kresów, w charakterze gości. Obrady zagaił prezydent miasta Lwowa, Neuman. Przewodniczącym zjazdu obrano burmistrza Przemyśla Kosteckiego. Wygłoszono odczyty o gminie miejskiej i ordynacji wyborczej do miast, według projektu rządowego. Podczas rozpraw przedstawiciel miast kresowych, dr. Łenkiewicz z Tarnopola, sprzeciwił się proponowanej przez rząd pluralności w ordynacji wyborczej. Zdanie jego poparło wielu burmistrzów z Małopolski Wschodniej. Profesor Kumaniecki krytykował rządowy projekt o samorządzie, zwalczając zwłaszcza instytucję ławników. Uchwalono rezolucję, wzywającą prezydjum związku miast polskich (mające siedzibę w stolicy), aby niezwłocznie wystąpiło do komitetu organizacyjnego banku polskiego z prośbą o umieszczenie na liście kandydatów do rady banku przedstawiciela z miast, wybranego przez ministra skarbu.

Warszawa. Pod zarzutem szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych państ. został aresztowany urz. wojsk. Ewaryst Lipko, b. oficer armji rosyjskiej. Lipko stał na czele bandy szpiegowskiej, z której policja polityczna aresztowała dotychczas 6 osób. W sprawie tej prowadzi się w dalszym ciągu energiczne dochodzenia pod kierunkiem sędziego śledczego Jasińskiego.

— Na walnem zebraniu weteranów 1863 r. odbytem 31 marca, prezes zarządu J. A. Święcicki skonstatował, że rok ubiegły był względnie znośny dla weteranów dzięki życzliwej opiece min. wojny i skarbu, jak również dzięki tym, którzy dobrowolnie zasilali kasę stowarzyszenia bardzo hojnemi nieraz ofiarami.

Zebranie postanowiło wyrazić publiczne podziękę pierwszym członkom protektorom

Prócz tego walne zebranie przyznało przez aklamację godność członków honorowych prezesowi zarządu J. A. Święcickiemu za wyjątkowe zasługi dla stowarzyszenia, oraz pułkownikowi Janowi Srzednickiemu — Kołłątajowi.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku.

Katowice, 9 kwietnia.

Strajk górniczy na Śląsku uważać można za ukończony. Pracę podjęto dziś na kopalniach: „Kleofas“, „Śląsk“, „Matylda“, „Florentyna“, „Aleksander“, „Ferdynand“ i kopalniach „Skarbofermu“. Strajkuje tylko kilka kopalni, przyczem liczba strajkujących jest nieznaczna. Robotnicy dwuch stalowni, którzy przyłączyli się do strajku, wrócili w komplecie do pracy.

Generał Sikorski w senacie.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu złożył ślubowanie nowy senator, p. Aleksander Jackowski, który wszedł do senatu na miejsce senatora Karpińskiego,

Senator Buzek referował ustawę o opłatach od uprawnień górniczych która zapewnić ma skarbowi 566 000 złotych polskich, użytych specjalnie na pokrycie wydatków państwowego urzędu górniczego. Komisja senacka wprowadziła poprawkę ograniczającą rygory do wyłączności poszukiwań górniczych. Senator Hempel (zw. lud.-nar.) uważa ustawę za nieodpowiednią i wnosi o odesłanie jej z powrotem do komisji. Wniosek senatora Hempla upadł, ustawę wraz z poprawkami przyjęto. Następnie senat przeszedł do obrad nad ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Referent senator Biały omówił specjalnie poprawki komisji senackiej, która skreśliła odroczenia wojskowe dla uczniów rzemieślniczych i terminatorów i zmieniła przepisy o zawieraniu małżeństw przez osoby wojskowe oraz kilka mniejszych poprawek.

Komisja uchwaliła rezolucję, domagającę się przez rząd ustawy o przysposobieniu młodzieży do wojska przez wychowanie fizyczne.

Zabrał głos minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, który oświadczył, że chce uzupełnić wywody referenta ze stanowiska fachowego.

Minister podkreślił, iż nowa ustawa zawiera trzy główne momenty: powszechność służby wojskowej, system kadrowy i dwuletni termin służby wojskowej.

To są zasady kardynalne, oparte na doświadczeniach wojny.

Generał Sikorski zatrzymał się obszernie na innych systemach np. milicyjnym i stwierdził, że ten system jest w Polsce niemożliwy do zastosowania.

Na zakończenie minister podkreślił, że budując swoje wojsko, Polska nie zamierza opierać przyszłego pokoju świata na bagnetach, ale ponieważ posiada 2.600 klm. granicy otwartej i widząc dążności odwetowe Niemiec, zbrojenia Rosji, prowokacje Litwy — musi być gotowa do obrony Rzplitej w sposób poważny.

Dalszą dyskusję w tych sprawach odłożono.

Komisja do spraw zagranicznych.

Warszawa, 9 kwietnia

(Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji sejmowej do spraw zagranicznych, spodziewana była odpowiedź ministra spraw zagranicznych p. Zamojskiego. Minister przybył na posiedzenie, ale oświadczył, że odpowiedzi udzieli dopiero po wysłuchaniu całej dyskusji.

Wobec tego zabrali głos pp. Dąbski i Chomiński, atakując ministerjum spraw zagranicznych za jego obojętność na los polaków, wydalonych z Litwy i złą politykę polską w sprawie Kłajpedy. Dyskusję odłożono do jutra.

Dymisja dyrektora departamentu bezpieczeństwa.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Dymisja obecnego dyrektora departamentu bezpieczeństwa w ministerjum spraw wewnętrznych, p. Des Loge, została zdecydowana.

Wysunięte zostały dwie kandydatury na to stanowisko: komisarza rządu p. Jarmułowicza i wicewojewody warszawskiego p. Manteuffla.

Anonimowe doniesienia.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski, wydał rozkaz w sprawie doniesień anonimowych. Minister w rozkazie pisze: jedno z dowództw zapytało mnie, jak traktować doniesienia anonimowe. W odpowiedzi komunikuję, że przedsięwzięcie poufnych kroków, wypływających z doniesień o ile dotyczą one szczególnie niebezpiecznych przestępstw lub zamiarów i zawierają dowody — pozostawiam do uznania odnośnego dowództwa. O ile tych dowodów niema, doniesienia należy wykluczać.

Należy dążyć w wszelki możliwy sposób do wykrywania autorów tych doniesień dla zwalczania tego niezdrowego objawu.

Wisła jeszcze groźna.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś, burzliwa jeszcze Wisła rozbiła przystań żeglugi parowej w t. zw. porcie czerniakowskim. Woda zerwała przystań i uderzyła w jeden z filarów mostu Poniatowskiego. Przystań rozbita jest w drzazgi. Wypadków z ludźmi nie było.

Obława policyjna.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Policja dokonała dzisiaj obławy w ogrodzie saskim na gromadzących się tam złodziejów kieszonkowych i „brylanciarzy“. Zatrzymano 72 osoby, wśród których znanego oszusta brylantowego, którego ofiarą padł korespondent pism argentyńskich.

Nowy gmach ministerjum spraw wojskowych.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś ukończono budowę gmachu dla ministerjum spraw wojskowych przy ul. Nowowiejskiej. W najbliższych dniach ministerjum spraw wojskowych rozpocznie stopniowo wyprowadzać się z zamku. Zamek, na mocy uchwały rady ministrów, będzie siedzibą prezydenta Rzplitej i gmachem reprezentacyjno-zabytkowym.

Stany Zjednoczone redukują liczbę emigrantów.

Warszawa, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Dowiadujemy się, że według nowej ustawy amerykańskiej, liczba emigrantów na r. b. dla Polski będzie zmniejszona z 31 do 9 tysięcy.

Z innych państw, największej redukcji podlegają Włochy, gdzie liczbę emigrantów zmniejszono z 42 na 4 tysiące.

Ogółem liczba emigrantów którzy będą mieli prawo dostać się z Europy do Stanów Zjednoczonych, określona została na 169 tysięcy.

St... graniczne.

...eny, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Bandy powstańcze bułgarskie przekroczyły granicę grecką. D...szło do formalnej bitwy z posterunkami greckiemi. Koła wojskowe greckie domagają się od rządu odpowiedniej interwencji w Bułgarji i grożą konsekwencjami.

Raport rzeczoznawców.

Berlin, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś ogłoszono tutaj tekst raportu rzeczoznawców. Natychmiast zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, która ma powziąć szereg ważnych decyzji.

Raport rzeczoznawców składa się z 5 rozdziałów.

Skazanie niemieckiego barbarzyńcy.

Paryż, 9 kwietnia.

(Tel. wł.) Przed kilku dniami tutejszy sąd wojenny skazał zaocznie na śmierć generała v Oven, byłego gubernatora Metzu. Z... dak ten dopuścił się niesłychanych okrucieństw przy zajęciu francuskiej wioski Jarmy w roku 1914. Na jego rozkaz rozstrzelano 30 mieszkańców, ... proboszczem na c... Plessis został przywiązany do drzewa i zastrzelony w oczach żony, przyczem jeden z oficerów niemieckich drwił z męki nieszczęsnej kobiety. Wreszcie v Oven kazał wszystkie domy oblać naftą i podpalić.

Zbrodniarz zapewne schowany teraz gdzieś w głębi Prus drwi sobie z zaocznego wyroku i musztruje ukradkiem „stosstrupplern“ na nową wojnę „mit dem Erbfeind“..

Płacić podatki!

Pogoda na dziś.

Ciepło zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, słabe wiatry południowe.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 9 kwietnia

Dolary — 9.250.000.
Funty — 40.000.000.
Franki franc. — 550.000.
Franki szwajc. — 1.620.000
Liry włoskie — 416.000
Korony czes. — 268.000.
Korony aust. — 130
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar.— 4 950.000

GIEŁDA GDAŃSKA.
Gdańsk, 9 kwietnia
(Notowania w guldenach)
Dolary — 5,7.
1 miljon mkp. — 0,63.

Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

Sz. Panie Redaktorze!

Racz umieścić w poczytnem swem piśmie następujących słów kilka w sprawie o znaczeniu społecznem.

W r. 1921 z inicjatywy p. Leona Bartnika powstała w Dąbrowie Górn., spółka z ogr. odp. pod firmą „Polski związek handlowy“.

Pan Leon Bartnik z wielkim rozmachem zajął się zorganizowaniem spółki, zdołał przeprowadzić na szeroką skalę odpowiednią agitację i od różnych przeważnie niezamożnych mieszkańców Dąbrowy (prac. Huty Bankowej, kolejowych i Magistratu) zdołał zebrać sumę na owe czasy bardzo wielką: około 2. milj. 500 tys. mk. pol.

Pan Leon Bartnik zachęcał do składania pieniędzy na kapitał spółki, która to spółka miała przynieść udziałowcom znaczne korzyści oraz miała zwalczać handel żydowski przy pomocy zebranych drobnych funduszów, które rozdrobnione pozostawały bezużytecznie w kieszeniach drobnych kapitalistów.

Spółka została zorganizowana i uruchomiona, na jej czele stanął pan Leon Bartnik, jako prezes i skarbnik, rozpoczął handel na większą skalę, a po kilku miesiącach nagle z nieznanych nam powodów zatrzymał działalność spółki, dotychczas jej nie zlikwidował, ani nie urządził zebrania udziałowców.

Zapytujemy pana Leona Bartnika, który z taką łatwością rzuca oszczerstwa na innych, czy uważa to za rzecz naturalną, że fundusze spółki gdzieś wsiąkły, czy zamierza właścicielom udziałów, posiadającym kwity i dowody na sumy wpłacone, złożyć sprawozdanie oraz zwrócić złożone kapitały odpowiednio przecież przewaloryzowane, czy też woli, aby sprawa ta skierowaną została na drogę sądową.

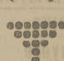
Nawiasem dodajemy, że jeżeli spółka nie mogła iść dalej, czy to z powodu braku odpowiedniego kierownictwa, czy z braku kapitałów, to trzeba było ją wtedy ratować, albo zlikwidować.

Ale dlaczego firma handlowa „L. Barnik i K. Jaskulski“, gdzie pan Leon Bartnik jest współwłaścicielem, idzie wcale dobrze i teraz i w r. 1921-ym i w następnych „ciężkich“ latach.

Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

J. M. Olszacki. Palecz, B. Jarmecki, Chmielarz, Br. Wykrutowa, S. Wnorowski, J. Nowotarski, S. Rynca, J. Schabowski, A. Zelaskiewicz, A. Gauks.

2521



Wyrok w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 6 marca 1924 r. Sąd Pokoju w Dąbrowie na zasadzie art. 19 Ustawy z dnia 2 lipca 20 r. poz. 449, uznał Fajglę Adler zam. w Dąbrowie winną pobierania nadmiernej ceny za chrzan i skazał ją na grzywnę w kwocie 15 złotych z zamianą w razie niezamożności na tydzień aresztu i na uiszczenie 1 zł. 50 gr. opłaty sądowej.

Następują podpisy.

Za zgodność: Sekretarz Sądu: KRAUZE. 2494 1

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego v Sosnowcu rewiru III zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 17 kwietnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Wiejskiej pod nr. 13 w mieszkaniu należącym do Michała Kasprzyka to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną, licytację oszacowanych na 60.000.000 mkp. a należących do tegoż Michała Kasprzyka składających się: z szafy do ubrania i komody jesionowych na pokrycie długu na rzech Stanisława Gonery.

2512 Komornik sądowy.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru III, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2 na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 kwietnia 1924 roku o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy kopalni węgla „Mikołaj“, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, obędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 1,200,000,000 mk., a należących do tej kopalni „Mikołaj“ składających się: z lekkomobili kopalnianej na pokrycie długu na rzecz powiatowej kasy chorych w Sosnowcu

2513 Komornik sądowy.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru III, zamieszkały w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2, na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż w dniu 15 kwietnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie przy ul. Miejskiej w kantorze firmy „Bracia Klein“ przemysł druciany, to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 150 złp. a należących do tejże firmy „Bracia Klein“ składających się: z maszyny do pisania na pokrycie długu na rzecz kasy chorych w Sosnowcu.

2514 Komornik sądowy.

Obwieszczenie.

Komornik sądu okręgowego w Sosnowcu rewiru III zamieszkału w Dąbrowie przy ul. Ulman nr. 2. na zasadzie art. 1030 P.C. obwieszcza, iż dnia 15 kwietnia 1924 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie, przedsiębiorstwo na kopalni „Batory“ należące do „Sawant i S-ka“ to jest w miejscu przechowania przedmiotów, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację oszacowanych na 500.000.000. mkp. a należących do tejże „Sawant i S-ka“ składających się: wagi setnej na pokrycie należności na rzecz powiatowej kasy chorych w Sosnowcu.

2516 Komornik sądowy.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

4 grosze za wyraz.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Klientelę, iż wprowadziliśmy dział sukien i bluzek: Krepdeszynowe, Garbadinowe, Trykotinowe, Markizetowe, Welwetowe, Opalowe. Wielki wybór! Ceny konkurencyjne! Pierwszorzędne nowości! Uwaga. Nadszedł nowy transport koszul męskich od 9 miljonów, również kalesonów, bielizny damskiej, wielki wybór krawatek pończoch skarpetek, rękawiczek skórkowych męskich, damskich i t. p. Wyprzedaż perfum, Wód Francuskich i t. p. Taniej niż wszędzie, poleca: S. Cegłowski. Sosnowiec 3 maja 11. 2072-23

Wózki dziecinne wszystkie kolory, kołyski żelazne, łóżeczka, łóżka. oraz wszelkie reperacje wózków i pokrycia. Ceny fabryczne. Sosnowiec Pogoń Orla 18 2129-23

Do sprzedania sklep z towarem urządzeniem. Częstochowa Aleja nr. 38 Federowicz i S-ka. 2287-2

Z powodu wyjazdu sprzedam dom murowany w Dąbrowie, o 12 mieszkaniach, w tem 3 wolne. Cena około 30 miljardów mk. Wiad. „Iskra“ Dąbrowa. 3312-1

Jest do sprzedania plac 175 prętów zaraz, z domem mieszkalnym składającym się z 3 ubikacji, położonym między gruntami Tow. sosnowieckiego. Wiad. w firmie C. G. Schön u portjera. 2337-2

SWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Koltona, Sosnowiec, ul. Kościelna 4. 2190-29

Motory 220 wolt — 10 HP. — A.E.G. za złp. 600; 550 wolt — 7.5 HP. — B.B.C. za złp. 550, okazyjnie sprzeda W. Klimas Biuro techniczne, Sosnowiec 3 Maja 15. 2359-1

Wózek dziecinny spacerowy i lalka duża do sprzedania. Dytlowska 4 mieszkanie Michalskiej. 2384-2

Do sprzedania sieczkarnia i wóz lekki. Wiadomość „Iskra“ Dąbrowa, piwiarnia Wieczorka 25 2413-2

Okazja! Kwiaty w wielkim wyborze na sezon wiosenny i letni do przybrania sukien i kapeluszy, tanio. Sosnowiec, Wiejska 35 u gospodarza. 2178

Umywalnię, sofy, krzesła, komodę, zegar antyczny, rogi, obrazy, obrazy, szafkę nocną, łóżko, wszadło przedpokojowe oraz różne meble, tanio sprzedam. Towarowa 9, m. 8 2429-1

Jest do sprzedania wóz w dobrym stanie parokonny nr. 7. Wiadomość Sielce, Podgórska 4. Kuźnia. 2431-2

Sprzedam otomanę gobelinowa i pluszową, kozetkę i materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro. 2520-1

Okazyjnie do sprzedania narzędzia ślusarsko - kowalskie. Zagórze, sklep Dziely. 2517-2

Bęben mały, skrzypce, smyczki futerały, tanio okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja“ w Sielcu. 2497

Do sprzedania natychmiast za 16 tys. złotych dom o 31 ubikacjach, obejmujący pół morgi gruntu wraz z zabudowaniem w Granicy przy stacji kolejowej. Wiad. B. Müntz w Granicy i S. Klein Sosnowiec Dekierta 20. 2510-2

Posady i prace.

Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebna prasowaczka do pralni. Konstantynowska 7. 2195-1

Potrzebne panienki do haftu richelieu, dziurek i dziergania. Małachowskiego 2a. 2502-2

Potrzebny stróż nocny, wiad. Sosnowiec ul. Jasna 12. 2509-2

Lokale.

4 grosze za wyraz

Poszukuję 4 — 5 pokoi w pobliżu kop. „Czeladź“. Zgłoszenia proszę skierować pod adr. B. Judenhere Sosnowiec ul. Ciasna nr. 5. 2305-2

Za wypożyczenie 3 miljardów mk. odstąpię większy lokal z wygodami Oferty składać kantor „Iskry“ Dąbrowa pod „P. B.“ 2353-1

Wynajmę pokój z całodziennym utrzymaniem. Sosnowiec Chemiczna 33 dom Jampera wiad. u stróża 2518-2

Mieszkanie 2 — 3 pokoje z kuchnią, możliwie z wygodami poszukuje. Dam odstępne pośrednictwo wynagrodzę. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 6 sklep 2499-4

LOKAL z urządzeniem biurowem i telefonem w centrum Sosnowca do odstąpienia zaraz. Oferty należy składać pod „Lokal“ w adm. „Iskry“. 2330-1

Do wynajęcia pokój przy rodzinie z oddzielnym wejściem, światło elektryczne wszelkie wygody tylko samotnemu, czynsz za pół roku z góry. Wiadomość w adm. „Iskry“ 2397-1

Pokój słoneczny na dwie lub trzy osoby z utrzymaniem i wspaniałym widokiem na Beskidy w Bystrej na sierpień, niedrogo. Wiadomość administracja „Iskry“. 2418-1

Różne.

4 grosze za wyraz.

Szyby do okien posiada na składzie oraz wykonywa wszelkie roboty w zakres szklarstwa wchodzące: Polski Zakład Szklarski, Zygmunt Zajdlicz, Będzin, Potockiego 13. 2309-4

Przedsiębiorstwo Robót Blacharsko-Dekarskich Stanisława Mandowskiego. Wykonywa: wszelkie roboty dachowe z materjałów własnych i powierzonych, oferty na żądania. Hurtowa sprzedaż wanien, wanienek i latarń powozowych Sosnowiec ulica Sienkiewicza 1. Obok teatru. 2313-6

Ogrodnikowi wydzierżawię ogród z polem, wolne mieszkanie. Wiadomość, Hieronimska 16, Skorupka. 2408-2

Zgubiono rewolwer bębenkowy Nr. 30,146. Znalazca zwróci „Iskra“ Dąbrowa za wynagrodzeniem. 2410-1

Zgubiono obrączkę złotą w niedzielę wieczorem dn. 6 b.m. z inicjałami M. R. 23. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do filji „Iskry“ dla Wł. Ziory. 2503

Pianina, fortepiany przyjmuje do do strojenia. Można zamowić listownie, wiad. Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 2505 4

Zgubione dokumenty.

4 grosze za wyraz.

Zdun Henryk zgubił książkę Kasy Chorych. 2335-1

Janikowski Władysław zgubił książeczkę Kasy Chorych wyd. przez kop. „Paryż“ nr. 3494, książkę wojskową wyd. przez PKU Będzin oraz portfel z pieniędzm. 2529-3

Franciszkowi Białemu skradziono portfel zawierający dowód osobisty wyd. przez ma . m Sosnowca dwie cedułły kolejowe i 70 milj. mk. Takowe unieważnia się. 2486 3

Pierwocha Stefan zgubił kartę powołania wyd. przez PUK Będzin 2517-3

Czyż Mieczysław zgubił książkę inwalidzką wyd. przez PKU Będzin. 2336-1

Ignacy Branierski zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Będzin. 2343-1

Budzikur Jan zgubił książeczkę wojskową wyd. przez magistrat w Czeladzi oraz dokumenty wojskowe. 2354-1

Icek Neugebauer zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec 334 i dokumenty z 25 p.p. 2355-1

Krzemieński Stanisław zgubił portfel z dokumentami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do „Iskry“ Będzin. 2368-1

Norych Izaak Mendel zgubił paszport zagraniczny wydany przez Starostwo Będzińskie i książkę wojskową wydaną przez kontrolną komisję w Zawierciu. 2369-1

Zaręba Wawrzyniec z Grodźca zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin i książkę kasy chorych wydaną przez ambulatorjum Grodziec. 2371-1

Nowakowi Józefowi skradziono portfel zawierający książkę wojskową wyd. przez PKU Sosnowiec metrykę ślubną i pieniądze. 2386-2

Kopeć Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechow. 2415-2

Imielski Franciszek zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Flora“. 2413-2

Skradziono świadectwo szkoły powszechnej nr. 19 na imię Wacława Obrazińskiego. Takowe unieważnia się. 2403-2

Juszczyk Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, oraz dowód osobisty wyd. przez gm. Dreżejowicze. 2407-2

Swierczowi Janowi skradziono portfel z pieniędzmi, książkę wojskową wydaną przez PKU w Końskich. 2407-2

Magiel do sprzedania. Wiadomość Dąbrowa, Sobieskiego 25, Ciąćiara. 2409-2

Maj Antonina zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną przez hutę „Paulina“. 2411-2

Alojzy Kasprzyk zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 2430-3

Tomecki Ignacy zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Będzin 2523-3

Anton Grabowski zgubił legitymację tymczasową, wydaną przez magistrat m. Sosnowca. 2511-3

Wiktor Parka zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kopalnię „Saturn“. 2498-1

Skradziono portfel zawierający paszport, papiery wojskowe i rożne dokumenty na imię Antoni Pliszka. Uprasza się o zwrot łaskawych do adm. „Iskry“. 2506-3

Redaktor W. Mossiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zagłębia“ S. A. Dąbrowska I